Księżnica Atlas.

Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok IV. | Nowe Miasto Lubawskie, sobota, 6 listopada 1937 r. | Nr. 129

W świetle cyfr.

Rada ministrów przyjęła już projekt preliminarza budżetowego na czas od końca marca 1938 do początku kwietnia 1939.

Preliminarz ten zamyka się kwotą 2 miliardów 447 milionów złotych. Obecnie od kwietnia r.b. realizowany budżet przewidywał dochody i wydatki państwa w wysokości 2 miliardów 316 milionów złotych. Zatem w następnym roku przewidziane są dochody o 131 milionów wyższe, a też i wydatki odpowiednio większe.

Fundament, na którym opiera się nowy budżet, pozostał ten sam. A mianowicie: bezwzględne utrzymanie równowagi budżetowej.

Przełomowym w tej mierze momentem była jesień 1935 roku, kiedy po raz pierwszy opracowany został preliminarz budżetowy, oparty na zasadzie, że wydatki państwa nie mogą pod żadnym warunkiem i pozorem przekraczać dochodów.

Zasada ta została wcielona w praktykę przez dwa okresy budżetowe: 1936 i 1937 roku. Obecnie zatem już po raz trzeci otrzymujemy preliminarz budżetowy, odpowiadający zasadniczej koncepcji równowagi.

Znaczenie tego faktu jest doniosłe. Wiemy, że przez szereg lat mieliśmy do zwalczenia niedobór, który pochłaniał wszystkie rezerwy finansowe, nagromadzone w okresie „prosperity", poprzedzającej lata depresji gospodarczej t. zw. lata kryzysowe. Musieliśmy wtedy walczyć o stałość naszej waluty, a zarazem sypać wały ochronne przed narastaniem deficytu, który w tych ponurych latach kryzysowych w o wiele zasobniejszych, niż nasze, państwach urastał do miliardowych kwot. Musieliśmy zatem wciąż oszczędzać, redukować, obniżać wydatki. Nie mogliśmy myśleć o ekspansji gospodarczej, bo niezrównoważony budżet stawał na przeszkodzie wszelkim śmielszym poczynaniom.

I dopiero z chwilą, gdy zdołaliśmy budżet zrównoważyć — powstała zgoła nowa sytuacja, ta właśnie, która obecnie wydaje realne i konkretne owoce: globalna suma preliminarza, dawniej z roku na rok opadająca w dół — poczyna się z powrotem piąć w górę. Wzrasta ona już o 121 milionów złotych. O tyle zwiększają się dochody państwa, i tyle też więcej możemy wydawać na cele, związane z potrzebami państwa i społeczeństwa.

Z wielką też satysfakcją przyjmie społeczeństwo wiadomość, że najbliższy budżet odda do dyspozycji ministerstwa spraw wojskowych 33 miliony złotych wiecej, niż dotychczas, że na cele szkolnictwa ogólnokształcącego zostanie przeznaczonych o przeszło 13 i pół miln. zł. więcej, że na konserwację dróg i mostów będzie ministerstwo komunikacji rozporządzało o 20 milj. zł. więcej, że budżet ministerstwa rolnictwa i reform rolnych został podniesiony o prawie 15 milionów zł., a budżet rent inwalidzkich o przeszło 7 milionów zł.

Nadwyżka zatem 131 milionów pójdzie na najpotrzebniejsze wydatki, związane z obroną państwa, z oświatą, z wyjściem z „prymitywu" drogowego, z podniesieniem kultury rolnej.

W świetle tych cyfr i faktów dojść musimy do jedynie logicznego wniosku: ofiary, jakie złożyliśmy w ciągu lat depresji gospodarczej na rzecz wielkiego dzieła zrównoważenia budżetu państwowego, poczynają się sowicie opłacać. Ograniczenia i oszczędności, konieczność obniżenia „stopy życiowej", wzmożone świadczenia na rzecz dobra ogólnego — były zabiegiem ratowniczym, który uzdrowił skarb państwa a obecnie umożliwia szereg poczynań, mających obronę Polski — zarówno z punktu widzenia wojskowego, jak i gospodarczego, społecznego i kulturalnego — umocnić i uodpornić.

Nowa ustawa o ochronie lokatorów

i sprawa ulg inwestycyjnych dla przemysłu przedmiotem obrad Komitetu Ekonomicznego.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów przedyskutowany był projekt zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

Projekt przewiduje stopniową likwidację tej ochrony — najpierw w stosunku do lokatorów, zajmujących większe mieszkania, a następnie coraz mniejszych lokali. Całkowite zniesienie ustawy nastąpiłoby w 1943 r.

Jednocześnie projekt przewiduje przedłużenie dla większych lokali do 1 kwietnia 1938 r. wprowadzonej na okres dwuletni z n i ż k i komornego.

Obniżkę tę dla mniejszych mieszkań utrzymanoby na jeszcze dłuższy okres, prawdopodobnie do czerwca r. 1938.

Kaszubska tabaka w darze dla Marszałka Polski.

GDYNIA. Delegacja Kaszubów, która w liczbie 400 osób uda się do Warszawy, aby ofiarować. P. Marszałkowi nadany mu dyplom obywatelstwa honorowego, ofiaruje Wodzowi m. in. wspaniały róg, artystycznie rzeźbiony w którym znajdzie się tabaka mielona na sposób kaszubski. Rybacy zawiozą duży kuter z bursztynu oraz sieć rybacka szydełkowej roboty na srebrnych palikach i inkrustowanej, imitującej fale morskie płytce bursztynowej. Oprócz tego dary składać się będą z wyrobów rodzimej ceramki kaszubskiej, haftów, rzeźb i tp.

Delegacja wyjedzie specjalnym pociągiem, zabierając ze sobą zespół orkiestrowy, oraz kutry morskie. Kutry te zostaną w stolicy zmontowane na dwóch samochodach i przybrane w girlandy zieleni oraz wspaniałą galę banderową i „przepłyną" ulicami miasta z rybakami i rybaczkami w oryginalnych strojach rybackich.

Wysokie odznaczenie papieskie otrzymali dwaj Polacy w Gdańsku.

Podczas wielkiej akademii młodzieży polskiej w Gdańsku z okazji święta Chrystusa-Króla odznaczeni zostali orderem papieskim „Pro Eclesia et Pontifice" arch. A. Swiałkowski oraz rektor Mieliński.

Wysokie to odznaczenie wręczył wyróżnionym Polakom ks. biskup gdański O'Rourke oświadczając, że Stolica Apostolska nadała order p. Swiałkowskiemu za zasługi położone około sprawy katolickiej przez budowę kościołów Chrystusa-Króla w Gdańsku, św. Stanisława we Wrzeszczu i Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie, a rektorowi Mielińskiemu za długoletnią pracę wychowawczą wśród młodzieży w duchu katolickim.

Statki towarowe i rybackie buduje dla Polski stocznia gdańska

Gdańk. Stocznia gdańska z powodu licznych zamówień zwiększyła niemal o 100 procent załogę pracowników technicznych. Stocznia zatrudnia 2.200 pracowników, a złączone z nią zakłady na Troylu 430 razem więc 2650 ludzi.

Obecnie znajduje się w budowie 20 statków, a mianowicie: dwa motorowce polskie 6500-tonowe dla transportu bawełny z Meksyku do Gdyni, trzy duże polskie statki dla dalekomorskich połowów śledziowych, 2 motorowce handlowe po 3000 ton oraz szereg dużych statków rybackich.

Również w stoczni Schichaua buduje się: trzy statki-zbiorniki cztery motorowce po 10.000 ton, 2 lodołamacze, holownik, pływający dok oraz największy na świecie bager, przeznaczony dla portu w Szanghaju.

Wszystkie te zamówienia mają być wykonane w ciągu 3 lat.

Watykan piętnuje

fałsze propagandy niemieckiej.

Sfery watykańskie zaprzeczają z całą energją depeszy niemieckiej ajencji urzędowej z Paryża, jakoby przywódca komunistów francuskich Thorez miał wyrazić gotowość komunistów francuskich do współpracy z katolikami.

Podobnie fałszywe są doniesienia tej samej ajencji, jakoby na wiecu komunistów w Paryżu mieli być obecni duchowni katoliccy.

Niemcy rozpowszechniają celowo podobne fałszywe wiadomości, aby zdyskredytować w ten sposób katolicyzm przez rzekome jego zbliżenie do komunizmu. Akcja ta zmierza pozatem jawnie do siania nieufności wśród katolików niemieckich do Watykanu.

Zródła watykańskie przypominają treść wszystkich encyklik papieskich potępiających komunizm w zdecydowany sposób.

Wygląda więc — stwierdzają koła watykańskie — że urzędowa niemiecka ajencja prasowa zdaje się być narzędziem w ręku propagandy komunistycznej, rozpowszechniając celowo wiadomości ze źródeł komunistycznych, oczywiście z gruntu fałszywe i wprost nieprawdopodobne.

Półtora miljarda marek.

I. K. C. donosi: Nastaje ciężka zima... Na wzór niemiecki — i Polska wprowadziła „Pomoc Zimową".

Danem mi było bawić w Niemczech przed dwoma tygodniami, właśnie w pierwszą niedzielę ponownego wprowadzenia w życie „Winterhilfe" i obowiązującego „Eintopfspende". Akcja ta stosowna jest już od 1933/34 roku.

Ogromne afisze, rozwieszone we wszystkich miastach Niemiec, przypominają ludności obowiązek dzielenia się z ubogimi i nakazują zredukowanie posiłku południowego niedzielnego do jednej potrawy. Nadwartość — wpłaca się na fundusz. Plakat wyszczególnia dalej, że od zimy 1933/34 zebrano w Niemczech z takich dobrowolnych przymusowych składek zawrotną sumę 1.490,760.834 marek, czyli półtora miljarda marek!

Dokładność powyższej sumy każe domyślać się, że obliczenie było ścisłe i natychmiastowe na terenie całego państwa.

W niedziele od samego rana wszystkie domy obchodzą członkowie partji w mundurach w towarzystwie dam z puszkami. — Każdy daje, ile uważa za właściwe, wzamian za co otrzymuje kwit, świadczący o spełnieniu obowiązku społecznego. Niezależnie od tego w porze obiadowej lotne komisje przeprowadzają rewizje w kuchniach, by upewnić się, że nikt nie wykracza przeciw rozporządzeniu o jednem daniu obiadowem.

W restauracjach, nawet najelegantszych, zasada „Eintopftag'u" stosowana jest w całej pełni. Kto konsumuje, naprzykład, potrawę za 2 marki, otrzymuje kwit, że z sumy tej 1.20 zostaje przez dyrekcję restauracji wpłacone na fundusz „Winterhilfe", pozostałe zaś 80 fenigów pokrywają koszt istotny potrawy. Ani dyrekcja, ani personal kuchni i sali nie zarabiają w tym dniu, zrzekając się swych dochodów, które również globalnie są wpłacane na „Wintershilfe".

Oto, jak drogą dyscypliny społecznej zbiera się miljardy marek w Niemczech. A w Polsce? Czy społeczeństwo istotnie nie może się zdobyć na wysiłek samopomocy na sposób niemiecki? Wyrobienie w tym zakresie miałoby wielkie znaczenie zasadnicze.

W krajach demokratycznych, jak we Francji, samopomoc taka istnieje milcząco. Artyści, studenci — prowadzą kuchnie dla biednych. Policjanci kwestują po domach, by móc dokarmiać bezdomnych i żebraków, aresztowanych za — włóczęgostwo... Aresztowany na policji przedewszystkiem zostaje nakarmiony w Paryżu dzięki inicjatywie policjantów.

Ofensywa polityczna Niemiec w Polsce.

ŁODZ. W sobotę rozpoczął się w Łodzi ogólnokrajowy zjazd młodych Niemców, zgromadzonych w „Deutscher Landesverband" w Polsce. Zjazd trwał 3 dni i zakończył się w poniedziałek wieczór.

W obradach uczestniczyło ponad 1.000 delegatów ze wszystkich miast Polski. Zjazd miał charakter zamknięty, a wstęp na salę był za specjalnymi kartami. Był on jednym z licznych objawów przybierającej ostatnio na sile ofenzywy żywiołu niemieckiego w Polsce. Społeczeństwo polskie winno bacznie śledzić rozwój tej ofensywy.

Ostatnio niemiecki Związek Ludowy został opanowany przez elementy młode i aktywne. Zwłaszcza ci, którzy powrócili z Niemiec po studiach, reprezentują bojowość i szkołę partii narodowo-socjalistycznej. Z tego też grona wyszli dzisiejsi przywódcy młodzieży niemieckiej w Polsce.

Zjazd łódzki pomyślany został jako zbiórka najaktywniejszego elementu Deutscher Landesverband w Polsce.

Trzy dniowe obrady wypełnione zostały sprawozdaniami poszczególnych delegatów partyjnych oraz referatami, wygłoszonymi przez najwybitniejszych przywódców nacjonalistycznej młodzieży niemieckiej.

Niezwykle znamienne były przemówienia działaczy Nippego, Boltza, Brauera, wszystkich trzech z Łodzi oraz Gerstdorffa z Poznania i Zellera z Katowic.

W porównaniu z ideologią starych wodzów niemieckiego związku ludowego, we wszystkich przemówieniach na zjeździe zabrzmiały nowe struny: mianowicie nienawiść do Kościoła, który kładzie tamę niemieckiemu totalizmowi, następnie zaostrzone aż do fanatyzmu akcenty antysemickie oraz wyrazy lojalności wobec oficjalnych czynników.

Nie trzeba dodawać, że, o ile akcenty pod adresem Kościoła, komunistów i żydów były szczere, o tyle deklaracja o lojalności wobec Polski jest niewątpliwie grą taktyczną. W końcu należy zwrócić uwagę, iż Łódź w ostatnich czasach coraz więcej dostarcza przywódców nacjonalistycznego ruchu niemieckiego w Polsce i staje się coraz ważniejszą bazą operacyjną tego ruchu.

Japonia gotowa do wojny z Rosją sowiecką.

NOWY JORK. Naczelny redaktor japońskiego dziennika „Niszi-Niszi" p. Szingoro Takaiszi, który udaje się do Europy z misją propagandową, przejeżdżając przez Nowy Jork, oświadczył przedstawicielom prasy:

„Zatarg chińsko-japoński może bardzo łatwo przerodzić się w wojnę światową. Sądzę, że jeśli zatarg ten będzie się przeciągał, to należy się liczyć z interwencją Sowietów. Mogę panów zapewnić, że Japonia nie ustąpi ani na jotę. Jeżeli zajdzie potrzeba — będziemy walczyli z Rosją".

Takaiszi podkreślił w końcu, że Japonia nie posiada żadnych ambicyj terytorialnych w stosunku do Chin.

Rosja sowiecka, to „wróg Francji Nr. 1".

PARYZ. Redaktor naczelny „Matina" nazwał bolszewicką Rosję wrogiem światowym nr. 1, także w odniesieniu do Francji. W artykule powiedziano, że Francji zagrażają stale tysiące sił z zewnątrz. Siły te nie mogłyby jednak nic zdziałać, gdyby wewnątrz nie przygotowały im gruntu działania rozkładowe.

Tą wrogą potęgą na terenie Francji jest komunizm, który usadowił się w sercu rządu i przygotowuje grunt pod zakażenie z zewnątrz. Komunizm podminował franc. miasta, kraj, wojsko, fabryki, szkoły, flotę i kolonie.

Z pośród obcych państw, które sprzysięgły się przeciw państwu francuskiemu, tylko jedno jedyne jest równocześnie także sojusznikiem Francji, tylko jedno dysponuje dozwoloną we Francji partią, przedstawicielstwem we francuskiem parlamencie, rzecznikami we francuskich komisjach rządowych, organem w prasie francuskiej i możnością wglądu w tajemnice francuskiej obrony kraju, a mianowicie Rosja sowiecka. Bolszewicki wróg nosi nr. 1.

Samoloty powstańców zbombardowały Leridę.

120 osób zabitych i bardzo wielu rannych.

MADRYT. Ministerstwo obrony komunikuje, że lotnictwo powstańcze bombardowało we wtorek miasto Lerida. Atak był przeprowadzony przez 9 wielkich samolotów bombowych, które nadleciały od strony Saragossy. Liczba ofiar bombardowania wynosi 120 zabitych i bardzo wielu rannych.

Olbrzymie dostawy broni sowieckiej.

Londyński korespondent „Jour" donosi, że w ciągu dziewięciu miesięcy otrzymał czerwony rząd hiszpański za 900 mil. franków materiałów wojennych, które przywiozły parowce sowieckie.

Centralny urząd bezpieczeństwa narodowej Hiszpanii.

SALAMANKA. Gen. Franco powołał do życia centralny urząd narodowy bezpieczeństwa, porządku publicznego i ochrony granic. Kierownikiem tego urzędu został Martinez Anido, który za dyktatury był ministrem spraw wewnętrznych, a jako gubernator wojskowy w Katalonii zdobył sobie sławę bezwzględnego przeciwnika komunistów.

Obrońca Oviedo gen Aranda mianowany został dowódcą korpusu.

Czas najwyższy odpowiedzieć pięknem za nadobne

Znów pobito czterech Polaków w Gdańsku.

GDANSK. Grupa Niemców napadła w ub. sobotę na Polaków, którzy wracali z m. Piekło na terenie W.M. Gdańska z próby chóru. Napastnicy pobili czterech Polaków, oraz wybili szyby i zniszczyli płoty w kilku domach polskich.

„Flaga Trzeciej Rzeszy będzie wkrótce flagą państw. Gdańska".

Drażniące oświadczenie p. Forstera.

GDANSK. Ganleiter Forster wygłosił w poniedziałek wieczorem kilka przemówień na temat sytuacji politycznej.

Forster zapowiedział, że w najbliższym czasie zostanie wydane w Gdańsku rozporządzenie, zabraniające zakładania w Wolnem Mieście Gdańsku jakichkolwiek nowych partyj. Po rozwiązaniu w ubiegłym miesiącu partii centrowej, pragnie narodowy socjalizm w Gdańsku położyć grubą kreskę pod wszystko, co było.

Dlatego w najbliższych tygodniach sejmik gdański uchwali amnestię.

Forster zapowiedział dalej wydanie ustawy o młodzieży państwowej, jak również ustaw, które przyniosą dalsze dostosowanie Gdańska do ustawodawstwa obowiązującego w Rzeszy niemieckiej. Niedługo nadejdzie czas, w którym flaga trzeciej Rzeszy będzie flagą państwową Wolnego Miasta Gdańska.

Przechodząc do omówienia kwestii żydowskiej zaznaczył Forster, że nie usunie się żydów przez wybijanie okien wystawowych. Przedewszystkiem jest koniecznem, by niemieckie gospodynie, nie robiły więcej zakupów u żydów.

W sprawie polskich parafij, przeciw którym Gdańsk zaprotestował, oświadczył Forster, że było „pocieszającem stwierdzenie, że cała ludność Gdańska, łącznie z katolikami, nie zgadzała się z tem zarządzeniem biskupa".

Wielka Wieś funduje pomnik króla Władysława IV.

GDYNIA. Ku czci twórcy pierwszej armady morskiej, króla Władysława IV — w nowo zbudowanym porcie rybackim w Wielkiej Wsi postanowiono wznieść pomnik Władysława IV. W obecnej chwili, na zniwelowanych wydmach założono skwer i wzniesiono cokół granitowy pod przyszły pomnik.

Pomnik króla Władysława VI ma upamiętnić zarazem pierwsze polskie zbrojenia morskie, a mianowicie ufortyfikowanie Władysławowa i Kazimierzowa oraz rozwój polskiej idei tworzenia floty kaperskiej na morzu.

Zakaz odznaki i mundurów Polskiej Partii Narodowo-Socjalistycznej.

Ministerstwo spraw wewn. zezwoliło na używanie odznak następującym stowarzyszeniom: Związkowi Pracowników Poczt Telegrafów i Telefonów odznaki w kształcie stylizowanej srebrnej tarczy biało-czerwonej, na której są umieszczone inicjały „Z.P.P.T.T."; Abstynenckiej Lidze Kolejowców odznaki w kształcie granatowej tarczy z wyobrażeniem koła kolejowego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych odmówiło natomiast zezwolenia Polskiej Partii Narodowo Socjalistycznej na używanie odznaki w kształcie swastyki, munduru, składającego się z czapki maciejówki zielonej z czarnym daszkiem, bluzy sportowej lub frencza koloru khaki, zapinanej na guziki, z wyobrażeniem na lewym rękawie swastyki biało-czerwonej, krawatu koloru hkaki i pasa koalicyjnego.

Walka o miliony.

C. d. Powieść 54

(Przekład z francuskiego.)

Zdawało mu się, jak gdyby nagle znalazł się u niego instynkt policjanta, chciał więc naśladować koryfeuszów tego stanu, wymyślonych przez romansopisarzy tegoczesnych. On miał wiarę w siebie, a wiara dodaje siły, odwagi i cierpliwości.

— Po śniadaniu udał się znowu na dworzec; wysłał depeszę telegraficzną do Juliusza Verdier, prosząc go, aby uwiadomił Renatę, że powróci wkrótce.

— O godzinie ósmej wsiadł do wagonu, a około godziny trzeciej rano stanął w Paryżu, gdzie zaraz udał się, tak samo jak w Maison Rouge, do inspektora kolei żelaznej. Ten go przyjął z wyszukaną grzecznością.

— Prosiłbym pana, — rzekł Paweł, abyś raczył mi uzupełnić niektóre zeznania, które odebrałem wczoraj od kolegi pańskiego w Maison Rouge.

— Jestem na usługi pana, — odpowiedział inspektor.

— Paweł ukłonił się i mówił dalej; dnia 24 bm. więc przed sześciu dniami, wyjechała pewna pani, która miała bolącą nogę, wieczorem o godzinie ósmej pociągiem omnibusowym nr. 40 do 58 z Maison Rouge do Paryża. Jechała wagonem pierwszej klasy, który służący najął dla niej samej i dla siebie. Czy pan mógłbyś mi powiedzieć, czy ta pani i jej towarzysz przybyli do Paryża?

— Mówisz pan, że miała bolącą nogę i nie mogła iść o własnej mocy?

— Tak panie; w Maison Rouge musiano ją zanieść do wagonu; tak samo w Paryżu trzebaby ją było wynieść z wagonu.

— Nie widziałem żadnej kobiety niesionej przez służącego, coby mnie z pewnością było uderzyło; jestem prawie zawsze obecnym przy wysiadaniu pasażerów, lecz być może, że byłem wtenczas na innem miejscu peronu; zapytam więc kontrolera, który ma dozór przy wysiadaniu nowoprzybyłych.

— Bardzo byłbym panu wdzięcznym. Inspektor zawołał jednego z robotników i kazał mu przyprowadzić kontrolera Renaud. W kilka minut potem zjawił się tenże w biurze.

Jego przełożony zapytał: Czy pan byłeś obecnym przy nadejściu pociągu omnibusowego nr. 40 do 58?

— Tak, panie inspektorze.

— Czy uważałeś pan, że jakiś służący w liberii, wynosił z wagonu panią, która nie mogła iść o własnej sile?

— Kontroler wzruszył przecząco głową. Nie panie, nie widziałem, a byłbym z pewnością spostrzegł, boć to nie jest nic zwykłego, żeby podróżną niesiono jak miech z towarami na plecach.

— I służący byłby panu musiał zwrócić ośm biletów — zauważył Paweł.

— To niekoniecznie — odpowiedział inspektor, zwracają się tylko dwa bilety w takim razie. Czy pan jesteś pewnym, że się nie mylisz? dodał zwracając się znowu do kontrolera.

— Jak najzupełniej.

— To już dobrze. Możesz pan odejść. Po odejściu kontrolera — rzekł inspektor.

— Jest to rzeczą jasną, że te dwie osoby nie przybyły do Paryża.

— Tak niestety! — zawołał Paweł.

— Cóż pan wnosisz z tego?

— Ze moje domysły są słusznemi! Ta kobieta została zamordowaną i wyrzuconą z okna wagonu na szyny, morderca zaś wysiadł na której z następnych stacji.

Inspektor słuchał tych słów z widocznem przerażeniem.

— Więc pan sądzisz rzeczywiście, że w owym pociągu d. 24 bm. popełniono zbrodnię.

— Domyślam się, panie, i umacniam się coraz bardziej w tych domysłach.

— Czy te domysły, opierają się na jakichkolwiek dowodach?

Nawet na faktach. Jeżeli mi pan raczysz dopomódz, będę miał wkrótce pod dostatkiem dowodów.

— Jest to mojem obowiązkiem pomagać panu i niezaniedbać niczego, coby nas mogło doprowadzić do wykrycia, jeżeli rzeczywiście zaszła jaka zbrodnia na tej kolei. Dowiem się zaraz o nazwisku konduktora i wybadam go w obecności pana. Otóż mamy — dodał patrząc znów w księgę zapisową; Ringard był wówczas w służbie, jest to człowiek trzeźwy i uczciwy, któremu zaufać można. To powiedziawszy, inspektor kazał natychmiast przywołać owego człowieka.

— Ringardzie, — rzekł gdy tenże w kilka minut później wszedł do biura.

— Czy w dniu 24 tego miesiąca wsiadła do twego pociągu jaka chora pani w Maison Rouge, po godzinie ósmej wieczorem?

— Tak, panie inspektorze, służący w liberii z galonami niósł ją na ręku. Oboje jechali w wagonie pierwszej klasy, na którym podług rozkazu pana inspektora w Maison Rouge, umieściłem tabliczkę z napisem: „zarezerwowane".

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Harmonii".
Wielki Koncert wokalno-instrumentalny
W niedzielę, 7-go listopada b. r.

„Harmonii"

Wielki Koncert wokalno-instrumentalny

w niedzielę, 7-go listopada b. r.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 7-mej rano jak następuje: Zwiniarz, Lubstynek, Tuszewo, Czerlin, Lubawa, Złotowo, Rumian-Grabowo, Kazanice, Wałdyki, Swiniarc, Zielkowo, Byszwałd, Targowisko, Sampława, Omule, Prątnica, Grodziczno, Ostaszewo, Kiełpiny, Tylice, Zajączkowo, Bratian, Rakowice, Rożental, Gierłoż Polska, Dębień, Jeglia, Rybno.

Instruktoriat Hodowlany P.I.R.
w Nowym Mieście Lubawskim.

Spęd bekonów w Biskupcu

odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 6,30 rano w następującej kolejności: Skarlin, Krotoszyny, Lipinki, Sędzice, Sumin, Wonna, Gryźliny, Łąkorz, Szwarcenowo.

(—) Furmańczyk instruktor hodowlany.

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 5 listopada 1937 r.

Piątek	Elżbiety męcz.
Sobota	Leonarda wyznawcy
Niedziela	Herkulana
Poniedziałek	Sewera

Słońca: wschód o godz. 6.25 zachód o godz. 15.56

Z miasta i powiatu.

Zwolnienie członków p. w. od zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego.

Komenda Powiatowa P. W. podaje do wiadomości: W związku z rozporządzeniem Min. Spraw Wewnętrznych z d. 5. VIII. 1937 o zastępczym powszechnym obowiązku wojskowym Dz. Ust. R.P. nr. 61 poz. 48 § 16 zwolnienie normuje się następująco: Po ogłoszeniu listy pracy na dany rok, zainteresowani członkowie p. w. zgłaszają pisemną lub ustną prośbę o zwolnieniu z pracy do Pow. Komendanta PW., ci zaś, którzy ukończyli I stopień p.w. na terenie innego powiatu, przedstawiają świadectwa ukończenia I stopnia pw.

Ubiegać o zwolnienie z pracy mogą się członk. pw.:

a) którzy ukończyli I. stopień przed poborem,

b) ci, którzy są nadal członkami organizacji pw.

Jeżeli Komendant Powiatowy P. W. stwierdzi, że członek pw. po otrzymaniu zaświadczenia o zwolnieniu z pracy zaprzestał czynnej pracy w pw., ma prawo cofnąć zwolnienie z pracy i zawiadamia o tym dany urząd gminny.

Srebrne Gody Małżeńskie.

Nowe Miasto. W dniu 4-go bm. pp. Bronisław i Agnieszka z Kokoszyńskich Jentkiewiczowie obchodzili uroczystość srebrnych godów małżeńskich. Już o godz. 6.30 rano chór męski Tow. „Harmonii", którego p. Jentkiewicz jest długoletnim członkiem, odśpiewał w mieszkaniu Jubilatów pobudkę i szereg pieśni okolicznościowych. O godz. 10 odbyła się w kościele parafialnym na intencję małżonków-jubilatów msza św., którą odprawił ks. prob. Dr. Pryba w asyście ks.ks. prob. Pełki i Kity. Przed mszą św. zwrócił się ks. Proboszcz do Jubilatów w kilku serdecznych słowach. Mszę św. uświetnił śpiew, w wykonaniu chóru mieszanego „Harmonii", oraz piękna gra skrzypcowa p. Dalowskiego z Lubawy.

Do licznych życzeń, które w dniu tym tak licznie napływały do rąk zacnych i cieszących się wielkim mirem Jubilatów, przyłącza się i nasza redakcja, życząc im wszelkiej pomyślności i doczekania się złotych godów w dalszym szczęśliwym pożyciu małżeńskim.

Na Fundusz Obrony Narodowej

a mianowicie na zakup ciężkich karabinów maszynowych, które powiat lubawski zamierza ofiarować wojsku, złożył w dalszym ciągu:

Ks. proboszcz Kurowski — Tylice 20.— zł.

(—) Wachowiak, burmistrz
Przewodniczący Komitetu.

Społeczeństwo m. Nowego Miasta przystępuje do akcji Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Jak corocznie, tak i w tym roku społeczeństwo przystępuje do zorganizowania pomocy zimowej bezrobotnym, których czeka zima z wszystkimi jej smutnymi konsekwencjami: mróz, brak ciepłego odzienia i ciepłej strawy. W zrozumieniu swego obowiązku obywatelskiego, tutejsze społeczeństwo, oraz przedstawiciele władz i duchowieństwa odbyli w dniu 3 listopada br. w sali posiedzeń Rady M. zebranie organizacyjne. Celem zebrania było omówienie tegorocznej akcji pomocy zimowej bezrobotnym na terenie miasta, oraz dokonanie wyboru Komitetu Wykonawczego, oraz poszczególnych sekcyj.

Zebranie zagaił i mu przewodniczył p. Burmistrz Wachowiak. W krótkim słowie wstępnym p. Burmistrz wskazał na moment społeczny i etyczny, towarzyszący zamierzonej akcji, oraz podkreślił konieczność przyjścia w tym roku z takąż samą ofiarną pomocą rzeszom obywateli, pozbawionych dobrodziejstwa pracy zarobkowej.

W dalszym ciągu p. Burmistrz w syntentycznym ujęciu złożył obecnym sprawozdanie z zeszłorocznej akcji pomocy zimowej. Wynikało z niego, iż miejscowe społeczeństwo zrozumiało powagę chwili i zdało egzamin z ofiarności na rzecz swych współbraci, wpłacając 99% zadeklarowanych przez siebie sum. Komitet dysponował gotówką w wysokości prawie 12 tysięcy złotych, przy czym społeczeństwo złożyło 5290 zł. gotówką i 67.30 zł w naturaliach. Rok bieżący zapowiada się gorzej od poprzedniego, gdyż z samego początku trzeba będzie dopomóc 120—130 bezrobotnym, a w okresie największego nasilenia bezrobocia około 200 osobom.

Zkolei przystąpiono do wyboru Komitetu Wykonawczego i poszczególnych sekcyj, które ukonstytuowały się w następującym składzie:

Komitet Wykonawczy: rej. Domagała, przewodniczący; insp. Piotrowski, zastępca; burmistrz Wachowiak, sekretarz; członkowie: bud. Witta, Lenckowski Romuald, Motylewski Antoni.

Komisja Kwalifikacyjna: burmistrz Wachowiak, wiceburmistrz Jentkiewicz, Urbanowska Antonina, Iwankowski Fr. i Kudełko Ludwik.

Komisja Towarowa: Szczerbicki Alfons, Borkowski Bronisław, Jabłoński Władysław.

Komisja Rewizyjna: Dyr. Bork, dyr. Jankowski i dyr. Rogowski.

Po ożywionej i pełnej powagi dyskusji na tematy aktualne p. Przewodniczący zebranie zakończył.

Program niedzielnego koncertu wokalno-muzycznego Tow. Spiewu Harmonia.

Nowe Miasto. W niedzielę, dnia 7 listopada Towarzystwo Spiewu Harmonia zamierza przed tutejszym społeczeństwem zdać egzamin ze swego letniego dorobku śpiewaczego. Kierownictwo chóru starało się wykonać swe zadanie zarówno pod względem doboru utworów, jak i sposobem wykonania, zgodnie z jego wytycznymi ideowymi. Tut. placówka śpiewacza położona u granic Zachodniej Polski ma jako zadanie pielęgnowanie pieśni rodzimej, dlatego też program koncertu przedstawia się następująco:

Doborowy zespół kilkunastu osób orkiestry wojskowej z Brodnicy odegra Uwerturę do opery „Halka" Stanisława Moniuszki, w którym to utworze kompozytor odzwierciedlił duszę górali podhalańskich i piękno krajobrazów polskich gór. Dalszą część programu stanowi tradycyjne „Hasło" śpiewactwa polskiego i „Gaude Mater Polonia", która to pieśń wyraża głęboką wiarę narodu polskiego w jego święte posłannictwo. „Polonez" Maszyńskiego wraz z towarzyszeniem orkiestry jest jakoby powitaniem słuchaczy, bowiem „kto wita śpiewaka, kto przyjmie go w domu szczerze, pieśń i Pan Bóg z nim". Poważna kantata mitologiczna Moniuszki „Milda" zamyka pierwszą część programu koncertu. W kantacie tej ujęto ciche błagalne modły do Królowej bitew Mildy. Modlitwa przechodzi w szczęk zbroi, brzmią akordy trąb wojennych, aż wreszcie kończą się potężnym, wrodzonym naszej duszy słowiańskiej wołaniem „miłość nam ześlij i od niezgód nas chroń".

Część druga koncertu rozpoczyna się „Mazurem" Moniuszki, wykonanym przez orkiestrę. Następuje pełna werwy i życia „Polka chorwacka". Gala i nadzwyczaj melodyjna, tragiczna pieśń „Kozak" Moniuszki, odśpiewana przez zespół chóru męskiego. Ginie „Kozak — młodziusieńki" w obcej stronie, prosząc matkę o godny pogrzeb walecznego syna dalalekich, dzikich stepów. Pieśń ta skreślona przez cenzurę zaborców, obrazuje pod postacią kozaka bojownika o wolność, który nie chce, aby go grzebali popy i diaki, lecz tylko rodzimi jego bracia. Po odegraniu przez orkiestrę „Melodyj swojskich" Osmańskiego, chór mieszany odśpiewa „Powrót wiosny" — Prosnaka. Potężnymi akordami „wiosna budzi świat do nowego życia". Uwolnionego od śniegu i lodu potoki szemrzą, snując cudne baśnie bo wiosny uroczy idzie czas". Wreszcie ostatni numer programu „Zalecanka" Nowowiejskiego. Utwór charakteryzuje idyllę wiejską, — Jasiek, syn gospodarza miłuje biedną Maryśkę sierotę. Pierwej zgaś Maryś słońce niż moją miłość". Gdyż dla Jaśka obojętnem jest „bogacz czy sierota".

Program powyższy skreślony pod dyktandem przekonań, spełni prawdopodobnie swe zadanie, tym samym ściągając jaknajliczniejsze rzesze społeczeństwa na występ chóru.

A zatem do widzenia i usłyszenia w niedzielę, dnia 7 listopada w Hotelu Centralnym.

Komunikat Urzędu Skarbowego.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowym Mieście przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych od godz. 1o—12 w niżej podanych miejscowościach:

Grodziczno	1o. XI. 37.
Krotoszyny	15. XI. 37.
Łąkorz	19. XI. 37.
Lubawa	9 i 29. XI. 37
Mroczno	22. XI. 37.
Prątnica	24. XI. 37.
Rożental	26. XI. 37.

Naczelnik Urzędu Skarbowego.
(—) Szczepański.

Mecz ping-pongowy.

W niedzielę dnia 7 listopada odbędzie się mecz ping pongowy, pomiędzy GKS. Nowe Miasto, a KSM. Nowe Miasto. Mecz odbędzie się o godz. 2 w auli gimnazjalnej. Ze względu na wysoki poziom gry zawodników mecz zapowiada się interesująco. Wstęp 5, 10.

O liczny udział prosi Zarząd.

Zw. Weteranów Powstań Narod. R. R. 1914|19 koło Nowemiasto.

Podaje członkom do wiadomości, że w niedzielę dn. 7. listopada o godz. 13-ej odbędzie się w hotelu Centralnym miesięczne zebranie Koła. Wobec bardzo ważnych spraw dotyczących Koła, jak i nader ważnych okólników ostatnio nadesłanych, wreszcie pilnej sprawy obchodu Swięta Niepodległości w dniu 11. b. m. obecność wszystkich członków jest konieczna i obowiązkowa.

Delegat Powiatowy

Wyciąg z rejestrów Urzędu Stanu Cywilnego w Nowym Mieście Lubawskim

za czas od 1 do 31 października 1937 r.

Urodzenia: Urzędnik katastralny Konrad Franciszek Malinowski, syn, robotnik Józef Kuczkowski, syn, pomocnik handlowy Józef Jankowski, syn, robotnik Tadeusz Osiński, córka, robotnik Władysław Szwechowicz, syn, urzędnik budowlany Józef Geyer, córka, niezamężna Ludwika Grzywaczówna, syn.

Zgony: robotnik Maksymilian Wielęgowski, lat 35, Leokadia Ziołnowska, lat 18, Henryk Schoenecki, 16 miesięcy, Pelagia Fanslau, lat 47, urzędnik kolejowy Zbigniew Kukawski, lat 24, żona kupca Kunegunda Napolska, lat 37, Stanisław Lendzion, lat 3½, mistrz szewski Augustyn Wiczyński, lat 62.

Sluby: robotnik rolny Anastazy Dembiński służąca Aniela Bendykówna, robotnik Feliks Urbanowski krawczyni Helena Falkowska.

Nadzwyczajne walne zebranie Koła Producentów Trzody Chlewnej

odbędzie się w **Lubawie** dnia 14 listopada 1937 r. o godz. 16-ej w lokalu p. Piotrowicza.

W razie niestawienia się odpowiedniej ilości członków, odbędzie się takowe o pół godz. później ze względu na ilość obecnych t. j. o godz. 16,30.

Ze względu na ważne sprawy, proszę o liczne przybycie. Zarząd.

Z sali rozpraw.

Łąkorz. W dniu 25. X. br. Sąd Grodzki w Nowym Mieście na sesji wyjazdowej w Łąkorzu rozpatrywał szereg spraw karnych, na których zapadły następujące wyroki za kradzieże: Kochalski Franc. z Cichego 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem; Kozikowski Stefan z Łąkorza na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem; Czapliński Wład. z Buczku na 1 mies. aresztu; Góralski Franc., Rykaczewski Stanisław i Lepka Bron. z Rywałdzika, po 14 dni aresztu.

Kradzieże w powiecie.

Lubawa. Krajewskiej Zofii z Lubawy skradziono 2 srebrne zegarki damskie i 1 lampkę elektryczną, wartości około 50 zł. Dochodzenia wykazały, że sprawcą tej kradzieży jest 12-letni Julian Szczepaniak z Lubawy.

Niem. Brzozie. Wróblewskiej Leokadii z Niem. Brzozia skradziono 50 kg żyta, wartości 13 zł. Dochodzenia w toku.

Nowe Miasto. Rzeźbiarzowi kamieniarskiemu Kotlewskiemu Maksymilianowi z Nowego Miasta skradziono w piwiarni Jaroszewskiego 95 zł. gotówki. Policja wdrożyła dochodzenie.

Kowaliki. Rolnikowi Jarzembskiemu z Kowalik skradziono 30 ctr. kartofli wart. około 30 zł., rolnikowi Kantowi Leonowi 20 kur, wartości 50 zł. Policja jest już na tropie sprawców.

M. Bałówki. Nieznani dotąd sprawcy dokonali kradzieży 35 kg. masła na szkodę mleczarza Zelaznego Konstantego w M. Bałówkach.

Wawrowice. W dniu 28 ub. mies. niej. Karpiński Jan z Krzemieniewa dokonał kradzieży jabłek na szkodę Riżyckiego z Wawrowic. Następnej nocy ten sam sprawca został przytrzymany na gorącym uczynku usiłowanej kradzieży u Cantka Fr. w Skarlinie. Sprawcę odstawiono do Sądu Grodzkiego w Nowym Mieście.

Łąkorz. Nieznani sprawcy włamali się do chlewa rolnika Wagemanna Filipa w Łąkorzu, skąd skradli 1 świnię wagi 125 kg. wart. 100 zł.

Ruda. Rolnikowi Lewandowskiemu Felicjanowi z Rudy skradziono większą ilość łubinu. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że sprawcą kradzieży jest Stanowicki Ludwik, robotnik z Chrośla.

Nieomal groźny pożar.

Sampława. W dniu 30 ub. m. przedpołudniem powstał pożar na poddaszu domu mieszkalnego rolnika Szczepańskiego Alojzego w Sampławie. Pożar został w zarodku stłumiony, tak, iż spalił się jedynie sufit nad izbą lokatora Wojciechowskiego, któremu spaliła się częściowo garderoba wartości ok. 50 zł. Właściciel domu poniósł szkodę w wysokości 20 zł. Dochodzenia stwierdziły, iż pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Z dalszych stron.

Postrzelił chłopca.

Wlewsk. W sobotę, dnia 30 października padł w lesie Wlewsk tragiczny strzał, który nieomal pociągnął za sobą życie 15-letniego chłopca. W lesie tym wraz z kolegą zbierał Kazimierz Kozicki drzewo. Zauważył to strażnik polny St. Karpiński, który z odległości 30 mtr. oddał w stronę chłopców strzał z dubeltówki, raniąc Kozickiego od nóg do pasa. Dochodzenia w toku.

Pod kołami samochodu śmierć nieznanej staruszki w Grudziądzu.

Grudziądz. Na skrzyżowaniu ulic Marszałka Piłsudskiego, Pierackiego i Marsz. Focha w Grudziądzu w nieustalonych narazie okolicznościach wpadła pod koła samochodu osobowego, prowadzonego przez dr. Baradena przechodząca przez jezdnię jakaś starsza kobieta.

Ciężko poturbowaną staruszkę odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarła.

Wdrożono dochodzenia celem ustalenia tożsamości zabitej oraz przyczyny strasznego wypadku.

Zwłoki kupca warszawskiego wyrzuciło morze.

GDYNIA. W Orłowie Morskim, fale morskie wyrzuciły na plażę zwłoki nieznanego mężczyzny, w wieku lat około 60, w jesiennym palcie i eleganckim ubraniu. Oprócz zegarka i trzech złotych w gotówce, nie znaleziono przy zwłokach żadnych papierów, ani też dokumentów osobistych.

Na miejsce przybyła komisja sądowo-lekarska, która ustaliła, że zwłoki przebywały w morzu około miesiąca. Zachodzi przypuszczenie, że topielcem jest kupiec warszawski Waldman, który w tym czasie w niewyjaśniony sposób zniknął z nad morza.

Tragiczna śmierć kolejarza przy pracy.

Inowrocław. W czasie spinania wagonów pociągu towarowego dostał się pomiędzy zderzaki konduktor tegoż pociągu, 30-letni Teofil Kierzka z Damasławka.

Wypadek nie zauważony przez nikogo w skutkach swych był o tyle tragiczniejszy, że śmierć nieszczęśliwego nastąpiła dopiero wtenczas, gdy pociąg ruszył z miejsca.

Uwolniony od zderzaków kolejarz runął na tor, a koła przepołowiły go.

Ofiarą tragicznego wypadku padł ojciec i żywiciel rodziny.

Pociąg rozbił w szczątki furmankę z przydróżnymi.

Dwie osoby zabite na miejscu — trzy zmarły w drodze do szpitala.

Kielce. W poniedziałek dn. 1 bm. na linii kolejowej Kielce—Warszawa, koło wsi Lipienice gm. Rogów, wydarzył się wstrząsający wypadek.

Pociąg osobowy, zdążający z Szydłowca do Jastrzębia, najechał na wiejską furmankę, wiozącą 5 osób. Skutkiem zderzenia furmanka została rozbita. Zpośród jadących dwie osoby zostały zabite na miejscu, a trzy po wydobyciu z pod gruzów zmarły w drodze do szpitala.

Ustalono, że zabitymi na miejscu są: Józef Rojek i jego syn Władysław. Zmarli w drodze do szpitala trzej bracia: Jan, Antoni i Władysław Kalugowie, mieszkańcy wsi Mirów, gm. Rogów.

Na miejsce straszliwego wypadku wyjechały władze sądowo-śledcze i kolejowe.

Agent Gestapo powiesił się w więzieniu sowieckiem

WIEDEN. Agent Gestapo w Szwajcarii Ryszard Franck, niedawno aresztowany, popełnił samobójstwo w więzieniu w kantonie St. Gallen.

Wedle doniesień ze źródeł szwajcarskich zadaniem Francka, który podawał się za kupca, była m. in. obserwacja niemieckich uczestników kongresu, badaczy biblii, obradującego w Lucernie. Prócz tego miał on dowiedzieć się w jaki sposób przedostają się do Niemiec pisma i broszury badaczy Biblji.

Franck maskował się tak zręcznie, że powszechnie uchodził za emigranta niemieckiego, ściganego przez agentów Gestapo.

Działalność Gestapo nie ograniczała się tylko do tego, lecz „pracował" on również na kilka stron, sprzedając konsulatom zagranicznym poufne informacje dotyczące Niemiec.

M. in. Franck usiłował sprzedać jednemu z państw zagranicznych plany wojskowe Reichswehry za cenę 400.000 fr. szwajc, — Transakcja ta jednak nie doszła do skutku.

Syn dostojnika cudzoziemskiego sprawcą zatopienia okrętu angielskiego

Wielką sensację w Anglii wywołała interpelacja posła Berengera z Labour Party, który podczas wczorajszego posiedzenia Izby gmin zapytał Edena, czy prawdą jest, iż winę za zatopienie brytyjskiego statku „Jean Weems" ponosi syn szefa rządu zaprzyjaźnionego z W. Brytanią państwa.

Opinia publiczna gubi się w domysłach, kim może być ów syn dygnitarza cudzoziemskiego, inspirujący ataki na statki angielskie. Min. Eden odpowiedział na interpelację wymijająco, oświadczając, że czeka na raport władz konsularnych z Barcelony.

Reakcja władz angielskich na zatopienie „Jean Weems" jest wyjątkowo ostra. Do Barcelony wysłano nawiększy pancernik angielski „Hood", aby na mniejscu przeprowadził śledztwo w sprawie ataku samolotów powstańczych. na „Jean Weems".

Samochód z przemytem wartości 50.000 zł. przytrzymany na rynku w Rybniku.

Funkcjonariusze straży granicznej zatrzymali na Rynku w Rybniku samochód niejakiego Szewy z Katowic.

Przy dokładnej rewizji stwierdzono, że w samochodzie znajduje się przemyt wartości przeszło 50.000 zł.

Znaleziono w specjalnym schowku większą ilość cennych futer, zapalniczek, wyrobów stalowych itp.

Przemyt złożono w komisariacie straży granicznej.

Polskie lasy pełne dzikiego zwierza
313 nagród na berlińskiej wystawie łowieckiej

BERLIN. Premier Georing dokonał otwarcia wielkiej międzynarodowej wystawy łowieckiej w Berlinie, na której polska zdobyła poważny sukces.

Komisje, oceniające eksponaty jeszcze przed otwarciem wystawy, przyznały wczoraj nagrody w poszczególnych działach trofeów.

Polska zdobyła 313 nagród, w tym pierwszych 79, drugich 95.

W dziale wilków Polska zajęła pierwsze miejsce, w dziale dzików 10 pierwszych nagród.

Polska bierze udział również w dziale plastyki na tematy myśliwskie, wystawiając około 50 obrazów Juliusza Kossaka, Wierusz kowalskiego, Brandta, Gierymskiego, Fałata, Chełmońskiego, Weyssenhoffa, a żyjących Sichulskiego, Wojciecha Kossaka i innnch.

Ogólną uwagę zwraca nietylko wysoki poziom artystyczny polskiego malarstwa myśliwskiego, ale i głębokie fachowe ujęcie tematu.

Nagrody w tym dziele nie zostały jeszcze przyznane.

Wystawa przdstawia się imponująco obejmując około 30.000 eksponatów.

Sam katalog liczy przeszło 400 stron druku.

Oprócz Niemiec w wystawie biorą udział: Polska, Anglia, Francja, Włochy, Austria Belgia, Bułgaris Czechosłowacja, Dania, Estonia, Jugosławia, Holandia, Portugalia, Rumunia, Szwecja, Węgry i Egipt.

Zamach na sali rozpraw w Warszawie planowali koledzy bandyty Stanisławskiego.

W poniedziałek, podczas rozprawy przeciwko członkom bandy Stanisławskiego, na salę rozpraw wkroczyła policja i dokonała aresztowań 20 osób na sali. Wszystkich oskarżonych zakuto w kajdany i odwieziono do aresztu śledczego.

Jak się okazuje, koledzy bandyty, przebywający na sali rozpraw, mieli zamiar dokonać zamachu na zastępcę naczelnika urzędu śledczego Motoczyńskiego, który zlikwidował szajkę Stanisławskiego. Planowali oni również zamach na świadka Eugenię Roszkowską, której zeznania obciążyły członków bandy.

Również dokonano aresztowania na sali sądowej. Przed rozprawą została odosobniona, zeznająca jako świadek Stanisława Szewczyk, przyjaciółka oskarżonego bandyty, Lucjana Antoszewskiego. Zeznania Szewczykowej były tak rażąco kłamliwe, że na wniosek prokuratora aresztowano ją na sali sądowej.

Bandyta Kamiński dopuścił się niebywałego aktu terroru. Na rozprawę przybyła przyjaciółka Kamińskiego, Bieńczycka, w towarzystwie szwagra, Eugeniusza Rondo. Bieńczycka złożyła nieprzychylne zeznania. W czasie przeprowadzenia Kamińskiego do ubikacji natknął się on na Rondo, którego dotkliwie pobił, mszcząc się za nieprzychylne zeznania Bieńczyckiej.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — sobota 6. XI.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.15 Audycja dla szkół
11.40 Włoskie piosenki z płyt
12.03 Audycja południowa
15.45 Słuchowisko dla dzieci pt. Awantura w trzeciej klasie
16.15 Koncert orkiestry dętej
17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy
20.00 Polska Kapela Ludowa
21.00 Walce
21.45 Państwo Taratamscy jadą na Wystawę Paryską — skecz
22.00 Koncert popularny w wyk. Ork. Symfon. P. R.

Toruń — sobota 6. XI.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.40 Fragmenty z koncertu na flet, harfę i orkiestrę smyczkową — płyty
13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty W przerwie o 14.00 Wiad. z Pom. i parę informacyj
16.15 Koncert ork. dętej
18.10 Program na jutro
18.15 Pieśni i duety
18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Tańczmy — płyty

Toruń — niedziela 7. XI.

8.30 Od wsi do miasta
8.50 Na Kujawach — płyty
9.00 Tr. naboż. z Koronowa pod Bydgoszczą Po naboż. ok. godz. 10.30 Chopin i Moniuszko — płyty
11.15 Regionalna transmisja z Koronowa
13.00 Przegląd teatralny
14.45 Audycja dla wsi
15.45 Koncert życzeń
19.35 Z regionu do regionu — aud. słowno-muzyczna
20.20 Gawęda Warmińska Kuby z pod Wartenborka
20.30 Program na jutro
20.35 Wiadomości sportowe z Pomorza
21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni
23.00 Tańce i piosenki

Toruń — poniedziałek 8. XI.

6.15—8.00 Audycja poranna
13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty W przerwie o 14.00 Wiad. z Pom. i parę informacyj
18.10 Program na jutro
18.15 Pogadanka aktualna
18.25 Lekka muzyczka kwartetu rewellersów
18.40 Lekcja języka polskiego z Katowic
18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Na dobranoc — płyty

GIEŁDA ZBOŻOWA

	Poznań, 2. XI.	Bydgoszcz, 2. XI
Żyto	22.25—23.00	23.00—23.50
Pszenica	29.00—30.00	29.25—30.00
Jęczmień browarowy	23.00—24.00	22.00—23.50
Owies	20.00—21.00	20.00—20.75
Łubin niebieski	12.75—13.25	11.50—12.00
Łubin żółty	15.75—16.25	12.50—13.50
Mak niebieski	64.00—68.00	61.00—64.00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	46.00—47.00
Rzepik	—	42.00—44.00
Seradela	—	16.00—18.00
Siemię lniane	42.50—45.50	40.00—42.00
Gorczyca	30.00—32.00	27.00—29.00
Peluszka	. .	20.50—21.50
Wyka latowa	—	19.50—21.00
Groch Victoria	20.00—23.50	22.00—26.00

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.

PRZETARG
na dzierżawę obwodu rybackiego
jeziora Osetno

w myśl art. 31 ust. o rybołóstwie z dnia 7 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 367) zmien. art. 67 rozporz. Prez. R. P. z dnia 28 grudnia 1934 (Dz. U. R. P. Nr. 110 poz. 967),

odbędzie się

we wtorek, dnia 16 listopada 1937 r. o godz. 3-ej po południu w lokalu leśnictwa Wardęgowo.

Bliższych warunków dzierżawy udziela Państwowe Leśnictwo Wardęgowo każdej soboty i środy od godz. 9-tej do 12-tej.

Zarząd Spółki Rybackiej
Marszałkowski Bernard, przewodniczący.

Na sezon jesienny
polecam
obuwie szkolne,
gimnastyczne, najnowsze fasony
obuwia damskiego i męskiego
w wielkim wyborze.
Przyjmuje się reparacje i zamówienia na miarę po przystępnych cenach
STEFAN GURSKI
„BAZAR"
Nowe Miasto — Sobieskiego 10.

POLECAM
po najniższych cenach najlepszy wyrób krajowy:
maneże
młóckarnie
wialnie
sieczkarnie
pługi
brony
kultywatory
odkładnie-lemiesze
oraz wszelkie części zapasowe do maszyn
parniki do parow. kartofli
kafle do pieców
w różnych kolorach i okucia do takowych
najlepszy węgiel
górnośląski
opałowy i kowalski
N. Ewertowski
Rynek 27. Tel. 66
handel żelaza, maszyn rol. i sprzętów domowych

Najnowsze
aparaty radiowe
ELEKTRIT najnowszy
TELEFUNKEN
aparaty Państwowych Zakładów Tele-Radiotechnicznych
detefony — słuchawki — kryształki
oraz
szereg aparatów używanych
po cenach bardzo zniżonych
poleca
L. SKWARSKI
Nowe Miasto Lubawskie — ul. Kościelna.

ZAPROSZENIA
UWIADOMIENIA ŚLUBNE
WYKONUJE NAJTANIEJ, NAJPRĘDZEJ i SOLIDNIE
DRUKARNIA B. MIŁOSZEWSKI NOWE MIASTO
RYNEK 19. TELEFON 59.

SŁOMĘ
i używany śrutownik
kupi
MARIANOWO.

Bilety wizytowe
wykonuje
Drukarnia B. Miłoszewski, Nowe Miasto.

Brykiety
pierwszorzędnej jakości
poleca
STANISŁAW ROST
Nowe Miasto Lub.

Książnica Kopernikańska
w Toruniu